ReTo, Czemu nie? (Ft. Smolasty)

[Refren: ReTo]
Co, że nie pić? Ty nie gadaj tylko lej
Mam potrzeby, dzisiaj pragnę spełnić je
Kupię pety, już dawno kupiłem jazz
A jak wjedzie łycha nie zamierzam mówić niejejeje (co?)
Niejejejejeje, chodź na kluby dziś nie powiem nieje jejejejejeje

[Zwrotka 1: ReTo]
Oni patrzą się na mnie, kiedy stoję przy barze
A jest duszno jak w saunie, zabieram shoty, się czuję Midasem
Nie chcę tracić nawet ani chwili, pewnie jutro będę walić kliny
Ile razy mówiłem, że więcej nie piję, uwierz mi, nie naliczymy
Jak mam wolne to goude, choć już dzisiaj rzadziej, ale z ziomalami no brakes
Pytasz mnie czy palisz, no to odpowiadam "ciągle"
Fajki ograniczyć, ale ganji kurwa no way
Czy to jest sen, czy jawa już?
Jestem gdzie chcę, lecę, choć padam z nóg, no i gitara
Cóż, chodźmy się skuć. Czym są granice? Ich nie znam i chuj
Na wyjazdy biorę dużą torbę, ej, nie ciapaty, choć mówią "na bombie jest"
Tak poza tym znowu gramy koncert i wiesz, dom, walizki, hotel, dom, walizki, hotel, damn
Krzywo na mnie patrzysz się, a chuj Ci, wiesz gdzie
Ty wciąż straty, a ja pościnałem gruszki wierzbie
Każdy chce się ze mną napić, weź dla kumpli lejże
Ja poznaje życia smaki, ty masz cudny gameplay
Czy mamy puścić rękę? No, proszę, bądź poważny
Gdzie można kupić szczęście? Wiem, że wielu próbowało już na afterparty
I co Ty tak poważny? Znajdujesz stale problem
Pierdolić wieczne skargi, każdy się powinien starać nie być zaściankowcem (goddamn)
"Igor, jesz?", ja mówię "tak, jem!", dzisiaj mam luz, piwko i brak ściem
W myślach jak kurz to wszystko na tle, łap ster, na brzeg!
Jejejejejeje (co?), jejejejejeje (skrr), jejejejejeje

[Refren: ReTo]
Co, że nie pić? Ty nie gadaj tylko lej (tylko lej)
Mam potrzeby, dzisiaj pragnę spełnić je (spełnić je)
Kupię pety, już dawno kupiłem jazz
A jak wjedzie łycha nie zamierzam mówić niejejeje (co?)
Niejejejejeje chodź na kluby dziś nie powiem nieje jejejejejeje

[Zwrotka 2: Smolasty]
Znowu witam nowy, nowy ląd, miejsce, które jest daleko stąd
Moi, moi ludzie ze mną są, alkohole ja je wolę, a to chyba błąd
Znów w oddali chyba słyszę głos, on namawia mnie do złego wciąż
Ale dzisiaj nie nastanie mrok, biorę swoich i wszystko na mój koszt
Nawet kiedy w głowie mam wielki critical, nie potrzeba wiele do szczęścia mi dzisiaj
Moje koleżanki są ze mną je witam, znowu świeci słońce i wszystko mi świta

[Refren: ReTo]
Czy to jest sen, czy jawa już?
Jestem gdzie chcę, lecę, choć padam z nóg, no i gitara
Cóż, chodźmy się skuć. Czym są granice? Ich nie znam i chuj nojejeje
Co, że nie pić? Ty nie gadaj tylko lej
Mam potrzeby, dzisiaj pragnę spełnić je
Kupię pety, już dawno kupiłem jazz
A jak wjedzie łycha nie zamierzam mówić niejejeje (co?)
Niejejejejeje, chodź na kluby dziś nie powiem nieje jejejejejeje